

# PRACE (ROBOTY) RĘCZNE WYZWANIEM DLA EDUKACJI DZIECKA XXI WIEKU<sup>1</sup>

MARTA UBERMAN

**Streszczenie:** Punktem wyjścia dla tworzonych koncepcji nauczania prac ręcznych nie była problematyka techniki, lecz problematyka człowieka i jego rozwoju. Stąd uwaga została skierowana na całość, na wszechstronność tego rozwoju, na procesy emocjonalne: - na serce, jako symbol uczuć i drogę ku wartościom; - i na ręce, jako symbol zaradności i umiejętności działania.

**Słowa kluczowe:** prace ręczne, manualizm, dziecko, edukacja.

**Abstract:** The starting point for the created conceptions of teaching handicraft was not the issue of technique but the issues connected with human development. Hence, the attention is directed at the whole, the diversity of development and the emotional processes: the heart as the symbol of feelings as well as the path leading towards values, and the hands as the symbol of resourcefulness and the ability to act.

**Key words:** handicraft, manual skills, child, education.

## Wprowadzenie

Powszechnie jest powiedzenie, że »głowa kieruje ręką«. Z historii rozwoju człowieka wiemy, że to ręka w stopniu istotnym przyczyniła się do rozwoju umysłu, dlatego powiedzenie to powinno brzmieć: »głowa kieruje ręką a ręka podnosi wartość głowy«.

Kazimierz Noiszewski<sup>2</sup> twierdził, że ręka jest jedną z najważniejszych cech gatunku homo sapiens, jest jego właściwością. Ręce odczuwają zmiany temperatury, wyczuwają jakość powierzchni (gładka, chropawa, szorstka, itd.) i formę przedmiotów, dostarczają człowiekowi, który się nimi umiejętnie posługuje, nieograniczoną ilość spostrzeżeń. U osoby niewidomej ręce zastępują oczy, u głuchoniemego - mowę. Ręka jest narzędziem zmysłów. Zmysły nie tylko odbierają bodźce zewnętrzne, ale służą również do tworzenia nowych wartości realnych. Prace ręczne uaktywniają zmysły dziecka, wysubtelniają i rozwijają je w sposób naturalny, poza jego świadomością.

## Prace ręczne – od słójd do prac ręcznych - kontekst historyczny

Słójd pochodzi od wyrazu szwedzkiego *slögh* i oznacza zręczność w palcach, sprawność ręki, prace (roboty) ręczne, w czasie, których wytworzony zostaje przedmiot użytkowy, który powinien być zrobiony od początku do końca przez jedną osobę (Dunin-Sulgustowska, 1924, s. 5). Niewiele jest publikacji poświęconych historii, teorii, praktyce, ideologicznym i filozoficznym podstawom słójd, różnym jego wariantom, w różnych krajach, choćby okresu międzywojennego. Słójd poza podstawą filozoficzną, ekonomiczną, światopoglądową, antyindustrialną szczególnie w okresie początkowym to narzędzia pracy, warsztaty, sposoby (metody) wytwarzania z papieru, tektury, włóczki, tkaniny, drewna, wikliny, i innych materiałów przedmiotów użytecznych. O słójdzie mówimy w wymiarze edukacji i wychowania w aspekcie manualnym, praktycznym, o pracy dzieci i młodzieży za pomocą narzędzi prostych, o posługiwaniu się narzędziami koniecznymi w życiu codziennym. Ze słójdem związana jest zasada systematyczności w wytwarzaniu przedmiotów, zasada logicznej kolejności, zasada stopniowania trudności w posługiwaniu się prostymi narzędziami i przyborami, itd., które to zasady nie są związane z żadną (jak sądzono w okresie międzywojennym i po drugiej wojnie światowej) nadbudową ideologiczną, światopoglądową – są związane z manualizmem, wychowaniem, praktyką i ekonomią dnia codziennego. U kolebki słójd (1872), u jego źródeł historycznych odnajdujemy zapisane na jednej z bram najstarszego budynku szkolnego w Nääs (Szwecja) tablicę, na której zapisano najbardziej charakterystyczne cechy słójd. Ich tłumaczenia na język francuski dokonał A. Ferrier (1922). W Polsce upowszechniali je Bogdan

<sup>1</sup> W artykule wykorzystano fragmenty tekstu autorki pt. *Nauczanie prac ręcznych historycznym ideałem czy wyzwaniem dla edukacji dziecka XXI wieku*. Tekst złożony do publikacji.

<sup>2</sup> Kazimierz Noiszewski (1859-1930) – profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Warszawskiego, Wojskowej Akademii Medycznej w Sankt Petersburgu, członek rzeczywisty TNW, sybirak, okulista, wynalazca elektroftalmu, twórca i pierwszy kierownik katedry i kliniki okulistyki Uniwersytetu warszawskiego. [http://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz\\_Noiszewski](http://pl.wikipedia.org/wiki/Kazimierz_Noiszewski)

Nawroczyński (1929) i Henryk Rowid (1931). Celem wychowawczym nauki zręczności (słójdu) zgodnie z zapisem było:

- wpojenie dobrego smaku i miłości do pracy w ogóle,
- wdrożenie szacunku do ciężkiej pracy fizycznej, lecz użytecznej,
- rozwój uczucia niezależności i zaufania we własne siły,
- przyzwyczajenie do porządku, dokładności, czystości i schludności,
- rozwój oka, zmysłu dotykowego, poczucia formy, jak i zręczności ręki,
- przyzwyczajenie do uwagi, pomysłowości, do wytrwałości i cierpliwości,
- pobudzenie rozwoju sił fizycznych,
- zręczność w posługiwaniu się przyrządami,
- dokładne wykonanie robót (Rowid, 1931, s. 64).

Ferrier, uogólniając doświadczenia w zakresie nauczania prac ręcznych szkoły szwedzkiej, norweskiej, fińskiej, niemieckiej, francuskiej, szwajcarskiej, austriackiej i innych doszedł do przekonania, że prace ręczne:

- wpływają korzystnie na rozwój fizyczny dzieci i młodzieży poprzez: zaspokajanie naturalnej potrzeby ruchu, ćwiczenie mięśni oraz kształtowanie umiejętności dostosowania wysiłku fizycznego do oporu materiału, co wpływa korzystnie na przystosowywanie się dziecka do otoczenia;
- wpływają korzystnie na rozwój umysłowy poprzez: dostarczanie wiedzy o właściwościach fizycznych różnych materiałów, przedmiotów, o ich użyteczności ekonomicznej, o sposobie posługiwania się narzędziami niezbędnymi nie tylko w obszarze robót ręcznych ale także w życiu codziennym; kształcenie dyspozycji, tj. zdolność obserwacji, porównywania materiałów i narzędzi, którymi się rozporządza w konkretnym działaniu, wyobraźni i fantazji, refleksji a wraz z nią początków naukowego myślenia; zsynchronizowanie pracy umysłu, wzroku i ręki, wyrabianie poczucia smaku estetycznego;
- przyczyniają się do rozwoju moralnego i społecznego poprzez wdrażanie do rzetelnej pracy, uczciwego współzawodnictwa, poczucia własnej wartości, poszanowania pracy ludzkiej, altruizm i pracę w zespole (Nawroczyński, 1929, s. 66-67).

Słójd skandynawski w krótkim czasie przyjął się w wielu krajach Europy również w Polsce. Początkowo słójdu uczono zgodnie ze wzorami szwedzkimi. Wkrótce zaczęto opracowywać własne wzory bliższe warunkom życia na ziemiach polskich, jednak zgodnie z założeniami pedagogicznymi systemu skandynawskiego. Prace nad rodzimym nauczaniem słójdu zwanym początkowo robotami ręcznymi, w okresie późniejszym pracami ręcznymi w praktyce szkolnej rozpoczął Józef Siedmiograj za sprawą hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego. W roku 1885 wprowadził on prace (roboty) ręczne do szkoły wydziałowej w Sokalu. Propagatorami i entuzjastami idei prac (robót) ręcznych w Polsce w okresie międzywojennym i późniejszym byli m. in. Henryk Rowid, Bogdan Nawroczyński, Władysław Przanowski, Wiktor Ambroziewicz.

Przeoglądając pierwszy polski podręcznik do nauczania prac (robót) ręcznych z roku 1891, pod tytułem *Nauka zręczności jako środek wychowawczy w szkole ludowej*, opracowany pod kierunkiem Siedmiograja<sup>3</sup>, przekonujemy się, że problematyka systematyki ćwiczeń ręcznych postawiona była na wysokim poziomie. Autorzy podręcznika zagadnienie nauki zręczności przedstawili jako nauczanie przedmiotu ogólnokształcącego o dużych walorach wychowawczych. Przez nauczanie prac (robót) ręcznych zamierzano:

- przygotować dzieci i młodzież do życia praktycznego,
- zaspokoić naturalną potrzebę działania,
- wdrożyć do pracy fizycznej,
- podnieść poziom przemysłu domowego i rękodzielniczego,
- przyzwyczaić do samodzielności i dokładności pracy, do pilności i wytrwałości,
- wiązania pracy fizycznej z pracą umysłową (Siedmiograj, Biłeńki, Hałas, Pększyc, 1891, s. 6).

Przedmiotem nauki zręczności na ziemiach polskich w okresie międzywojennym było w zasadzie wszystko, co przy pomocy najprostszych narzędzi można było wykonać z papieru, kartonu, drewna, metalu, drutu, gliny. Wprowadzano snycerkę, szrotkarstwo, koszykarstwo, prace ogrodnicze (szczepienie drzew, suszenie owoców, wypychanie ptaków, itd.), introligatorstwo, szycie i inne prace kobiece związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Ogółem wymienia się ok. czterdziestu rodzajów różnorodnych form prac ręcznych realizowanych w warunkach szkoły ogólnokształcącej (Kozłowski, 1908, nr 3-4, s. 14).

---

<sup>3</sup> Nakładem autorów w 1891 r. we Lwowie, ukazał się pierwszy polski podręcznik nauczania prac ręcznych. Książka liczy 149 stron i przedstawia w ujęciu historycznym idee nauczania prac ręcznych, Praktyczne sposoby przeprowadzenia ćwiczeń oraz 32 tablice metodyczne zawierające oryginalnie opracowane rysunki i 3 tablice dodatkowe. J. Siedmiograj, T. Biłeńki, T. Hałas, F. J. Pększyc, *Nauka zręczności jako środek wychowawczy w szkole ludowej*. Lwów 1891.

Oryginalną koncepcję nauczania prac ręcznych opracował w okresie międzywojennym i z powodzeniem wdrażał po drugiej wojnie światowej Władysław Przanowski<sup>4</sup>. Na szczególną uwagę zasługują te elementy z teorii Przanowskiego, które zachowały swoją aktualność do dnia dzisiejszego, oto niektóre z nich:

- odejście od wzorców (modeli) na rzecz konkretnych i praktycznych przedmiotów umożliwia wprowadzenie różnych tworzyw, chroni przed jednostronnym rozwijaniem funkcji poznawczych, umożliwia działania celowe i zorganizowane dla przekształcania rzeczywistości materialnej w imię potrzeb człowieka;
- odejście od sztywnej metody gotowych wzorców pozwala na wprowadzenie pierwiastka samodzielnej pracy twórczej; samodzielność ta dotyczy, i formy, i konstrukcji wzbogacając oddziaływanie szkoły na sferę kształcenia i rozwijania swoistych form myślenia heurystycznego tak niezbędnego w twórczości technicznej;
- rezygnacja z pedantycznej doskonałości wykończenia każdego bez wyjątku przedmiotu, dostosowanie stopnia jego wykończenia do rzeczywistych potrzeb wprowadza do działań praktycznych uczniów element świadomego wyboru i poczucia odpowiedzialności;
- zwrócenie uwagi na dobrą organizację pracy, nabywanie umiejętności i sprawności manualnych przydatnych w życiu codziennym (przygotowywanie posiłków, szycie, sprzątanie, obsługa i naprawa prostych urządzeń technicznych, itd.)(Sobolczyk, 1977, s. 66-67).

Do trwałych elementów tej koncepcji należałoby zaliczyć: zasadę społecznej użyteczności wytworów uczniowskich (np. elementy dekoracji, przygotowanie kanapek na wspólną zabawę, elementów gry, itd.), wdrażanie do samodzielnej twórczości technicznej, do organizacji pracy, zapoznanie z tworzywami i ich obróbką, narzędziami, przyborami, dbałość o środowisko<sup>5</sup>.

### **Prace ręczne – zapomniana wartość - kontekst terażniejszy**

Warto zastanowić się, czy choć kilka z wymienionych cech charakterystycznych dla skandynawskiego slöjdu czy polskich prac ręcznych nie dałoby się reaktywować w szkole XXI wieku?

Slöjd i różne formy nauczania prac ręcznych w szkole ogólnokształcącej czerpiąc z prawidłowości rozwoju umysłowego i fizycznego dziecka, wzbogacił w niemałym stopniu wiedzę o przekształcającej się sile wychowawczej narzędzia w rękę świadomie i celowo pracującego dziecka.

Zespolenie w działaniu myśli, wzroku, ręki i właściwego narzędzia daje prawie nieograniczone możliwości tworzenia. Im wyższy stopień tego zespolenia, tym większe osiągnięcia, tym ciekawsze efekty użytkowe. Kształcenie właściwego zsynchronizowania tych podstawowych elementów jest nadrzędną wartością prac ręcznych. Stosowanie wzorców i norm w procesie pracy polega na ograniczeniu poszukiwań tego, co zostało już wynalezione w formach przedmiotów użytkowych oraz sposobach i technice pracy. Modele, wzorce, normy w kształtowaniu manualizmu dziecięcego mogą być stosowane z powodzeniem, na pewno nie są czymś złym, są instrumentem pracy na określonym etapie rozwoju nauki zręczności. W nauce prac ręcznych jasno określono cel – wyrabianie umiejętności i nawyków posługiwania się narzędziami. Zarzucanie nauczaniu prac ręcznych rzemieślnictwa jest mało trafione, gdyż potrzeba opanowania umiejętności posługiwania się prostymi narzędziami nie straciła na aktualności również w drugiej dekadzie XXI wieku. „Rozwój techniki wymaga – i to jest oczywiste – przygotowania kolejnych pokoleń do opanowania technosfery. Prace ręczne wprowadzające w podstawowe zasady konstrukcji narzędzi ręcznych, rozwijające umiejętności posługiwania się tymi narzędziami stanowią najwłaściwsze wejście dziecka w świat techniki. Wniosek: należy rozwijać umiejętności i sprawności manualne. Nie z historycznego sentymentu, ale dlatego, że jest to najlepsza droga do usamodzielnienia, do wprowadzenia w świat techniki, do jej rozumienia. To nie tylko szacunek dla właściwości materiałów i narzędzi, to szacunek dla pracy rąk ludzkich.

Cóż jest trwałą wartością nauczania zręczności rąk? Narzędzie proste w rękę dziecka, mechanizm wykonany przez dziecko, sprawna dłoń i sprawne palce poruszające prostym narzędziem, manipulujące, konstruujące, tworzące, wzrok śledzący każdy ruch ręki, uwaga skupiona i skoncentrowana, prosta, zwyczajna radość, którą dziecku pracującemu daje starannie wykonany przedmiot (np. obrazek dla mamy lub papierowe korale), funkcjonujący mechanizm (np. wiatraczek czy latawiec) lub zabawka (np. gra planszowa) oto, czego pominąć nie możemy, a do czego chcemy nawiązywać!

Już w okresie międzywojennym (Ferrie, 1922) stwierdzono, że istnieje wpływ aktywności fizycznej na zdolności psychiczne dziecka, i podobnie jak charakter moralny dziecka ujawnia się w sposobie pracy jego rąk, tak samo i nawyki wytworzone podczas pracy ręcznej odnajdują się we wszystkich wyższych czynnościach

---

<sup>4</sup> Władysław Przanowski, absolwent Politechniki Lwowskiej, wieloletni dyrektor powstałego w Warszawie Państwowego Instytutu Robót Ręcznych, redaktor kwartalnika „Praca Ręczna w Szkole”.

<sup>5</sup> R. Sobolczyk, *Polski system nauczania pracy ręcznej w okresie międzywojennym*. „Wychowanie Techniczne w Szkole”, 1977, nr 2, s. 66-67.

umysłu. Podczas cięcia papieru, tektury, tkaniny, lepieniu, modelowaniu, naklejaniu, krojeniu, układaniu rozwija się zręczność i pewność ruchów. Zapoznając dziecko z obróbką różnych materiałów, z różnymi czynnościami i narzędziami pracy, wyrabiamy w nim zmysł zaradności i praktyczności. Jeśli wykonana praca nie przyniesie pożądaných efektów, dziecko doszukuje się przyczyny złych efektów. Najlepiej, jeśli potrafi odszukać je samodzielnie, dostrzeże wówczas, że przyczyna tkwi albo w użyciu nieodpowiedniego materiału lub narzędzia, albo nieprawidłowej pracy lub jego nieuwadze i niestaranności. Zdarza się, że czynność lub pracę powtarza wielokrotnie, zanim wykona ją prawidłowo, wyrabia to w nim i wolę i wytrwałość cechy tak potrzebne w edukacji i życiu codziennym. Wykonywanie prostych przedmiotów wymaga wyobraźni. Kształt przedmiotu jest odtwarzany najpierw w wyobraźni, a następnie nadawany podczas obróbki materiału. Działania takie wyrabiają ważny dla prawidłowego funkcjonowania człowieka zmysł konstrukcyjny. Wykonując prace z różnorodnych materiałów, dziecko zapoznaje się z zarówno z odmiennymi własnościami tych materiałów, jak i z różnymi procesami technologicznymi ich obróbki. Zrozumie wówczas, że sposoby łączenia papieru nie nadają się przy łączeniu np. tkanin, że metody konstrukcyjne są różne dla różnych materiałów. Wykonując modele samolotów, mebelków dla lalek, itd., wyrabia nie tylko zmysł konstrukcyjny, ale również pomysłowość i wynalazczość. Tworząc z materiałów recyklingowych (makulatura, różnego rodzaju pojemniki z tworzyw sztucznych, itd.), nabywa przekonania, że nie materiały te mogą być użyte ponownie.

Prace ręczne pobudzają i rozwijają pomysłowość dziecka. Słysz się czasem, że praca ręczna i wynikająca z niej sprawność manualna jest przeżytkiem. Po cóż uczyć dziecko sznurować buty w erze tzw. rzepów, wycinać elementy, jak ma gotowe naklejki samoprzylepne, po co uczyć jak przygotować kanapkę, jak wykonać na drutach szalik, jak przyszyć guzik, jak wykonać model samolotu z drutu, papieru i innych materiałów, itd. Czy prace ręczne naprawdę są przeżytkiem? Przecież nie zaniechaliśmy ani jazdy na rowerze, ani wiosłowania, pomimo istnienia motocykla i motorówki.

Argumenty przemawiające za nauczaniem dziecka prac ręcznych u progu XXI wieku:

1. Argument wynikający z praźródła:
  - ręce były głównym narzędziem człowieka od chwili, gdy pojawił się na Ziemi.
2. Argument neurofizjologiczny:
  - do funkcjonowania prawidłowego mózgu przyczyniają się zajęcia angażujące ręce.
3. Argument teoriopoznawczy:
  - umożliwia odkrywanie relacji między przedmiotami i zjawiskami, ich funkcjonowanie i strukturę.
4. Argument pedagogiczny:
  - fundament doświadczania: rzeczywistości materialnej, społecznej, wewnętrznej (duchowej).
  - wyposaża w podstawowe umiejętności praktyczne (proste narzędzia, podstawowe tworzywa, czynności codzienne potrzebne w pracach domowych, hobby: malowanie, hafty, tworzenie ozdób choinkowych, modelarstwo, itd.) (Nowacki, 2008, s. 53-58).

Idee prac ręcznych ewaluowały od prostych form rzemieślniczych, utylitarnych, wychowawczych, nieobowiązkowych, obowiązkowych, poprzez kształcenie politechniczne lat 50 i 60-tych XX wieku, wychowanie techniczne, praco-technikę, technikę do niemalże całkowitego ich zaniku. Nie trzeba jednak aż nadto dobrej woli, by ujrzeć w nowej rzeczywistości naukę zręczności.

Niezależnie od subiektywnych postaw i teoretycznych założeń współczesnej myśli pedagogicznej idee nauczania prac ręcznych są ciągle żywe, a jako »wszelka praktyka posiadają samodzielną wartość«: „[...] prawidłowy rozwój logicznego myślenia może odbywać się jedynie na podstawie praktycznej i konstruktywnej działalności – przynajmniej w swej początkowej fazie. Szczególne znaczenie pracy ręcznej uwidacznia się przede wszystkim w okresie początkowym nauki szkolnej, gdy dzieci nie są jeszcze w pełni zdolne do myślenia abstrakcyjnego i do wzajemnego porozumiewania się przy pomocy pojęć. W tym okresie praca ręczna jest tą czynnością, przy której wykonywaniu najłatwiej nawiązać z dziećmi kontakt myślowy. Przy pracy udają się najlepiej pierwsze uspołecznione i logiczne wypowiedzi dziecka. Wszystkie niekonsekwencje, błędy myślenia i wypowiedzi odbijają się na tle pracy ręcznej w sposób widoczny, zmuszają do odpowiedniej korekty“ (Maćkowiakowa, 1948, nr 3-4, s. 8). Gdyby nawet jak mawiał Władysław Przanowski, prace ręczne „nie miały żadnego innego zadania do spełnienia jak tylko systematyczne ćwiczenie rąk, to już w zupełności zasługiwałyby na wprowadzenie do szkoły”(Ambroziewicz, 1932, s.7) wystarczyłoby tylko »byśmy chcieli chcieć«, abyśmy zrozumieli, że prace ręczne, to nie tylko usprawnianie manualne, to stymulowanie wszechstronnego rozwoju dziecka, to swoisty rodzaj »umiejętności codziennych« tj. samodzielne ubieranie, zapinanie guzików, sznurowanie butów, wycinanie, naklejanie, rysowanie, manipulowanie, konstruowanie, itd. Wejście dziecka w świat techniki powinno być poprzedzone nauką zręczności.

Rozwój manualny jest niezbędny dla rozwoju intelektualnego każdego człowieka. Ręka jest narzędziem, którym dziecko, posługując się wzmaga procesy umysłowe, myślowe, wyobrażeniowe. Dzięki pracom ręcznym rozwija swoje kompetencje moralne, etyczne, uczy się odpowiedzialności, dokładności, sumiennoci, planowania. Rozwija i kształtuje poczucie estetyki, aktywizuje swoje siły. Zręczność rąk jest konieczna w ponowoczesnym świecie, aby móc w nim funkcjonować. Dziecko poprzez prace ręczne urzeczywistniania siebie i swoje pomysły. Zdaniem Bogusława Śliwerskiego: „Ręce powinny być symbolem zaradności i

umiejętności działania. Należałoby, zatem przywrócić w kształceniu ogólnym znaczenie i wartość wykonywania prac ręcznych. Trzeba otworzyć dzieci na realne możliwości codziennego świata ich życia, a nie świata wirtualnego. To ma ogromne znaczenie także w procesie wychowania rodzinnego. Ręka jest głównym narzędziem człowieka. Zajęcia ręczne są kluczowe w rozwoju mózgu dziecka. Może ono dzięki nim odkrywać relacje społeczne, poznawać strukturę i znaczenie przedmiotów, narzędzi, funkcje rzeczy. Zajęcia praktyczne są doświadczaniem rzeczywistości materialnej, które prowadzi do świata rozwoju duchowego osoby” ([http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/12 grudnia 2012/](http://sliwerski-pedagog.blogspot.com/12%20grudnia%202012/) Czy(m) jest rozwój manualny dzieci i młodzieży w ogólnokształcących szkołach?)

## Wnioski

1. Umiejętności wykonawcze, rozwinięte w pracach ręcznych tworzą właściwą postawę wobec techniki i zapewniają rozwinięcie podstawowego układu umiejętności korzystania z techniki. Dowiodło tego ponad stuletnie doświadczenie skandynawskie. Fiński, szwedzki, duński, norweski sloyd jest przedmiotem nauczania szkolnego od połowy XIX wieku i mimo olbrzymiego postępu techniki jest tym przedmiotem do dzisiaj.
2. U podstaw nauki prac ręcznych znajduje się dążenie do wychowania człowieka zaradnego, takiego, który nie tylko będzie znał sposoby postępowania w wielu sytuacjach praktycznych, ale więcej będzie umiał szybko i sprawnie działać. Taki człowiek to nie tylko prosty konsument zdobyczy technicznych, ale elastyczny naprawiacz usterek, umiejętnie rozumiejący trudności życia codziennego, ktoś, kogo popularnie nazywa się „złotą rączką”, gdyż w przeciwieństwie do tych, którzy mają „drewniane ręce”, szybko i składnie usunie rozmaite trudności.

## Podsumowanie

Potrzebą teraźniejszej i przyszłej edukacji jest ponowne jak chciał kiedyś Franciszek Fröbel, dostrzeżenie w dziecku istoty działającej, uzdolnienie jej i wykształcenie do samodzielnej pracy. Prace ręczne powinny według niego stanowić ośrodek nauczania. W poznaniu rzeczy nie wystarczy tablet, ale konieczne jest działanie praktyczne – „człowiek poznaje tylko to całkowicie, co potrafi zrealizować a nie zdoła urzeczywistnić należycie i w zupełności tego, z czego sobie nie zdaje sprawy w sposób jasny. [...] Kształcenie ręki i zdobywanie wiedzy drogą samodzielnej pracy, wartość zajęć ręcznych dla wszechstronnego rozwoju dziecka – oto ciągle powtarzające się od epoki Odrodzenia idee pedagogiczne, mające na celu uzdrowienie systemu wychowania (Rowid, 1958, s. 30-31).

Po raz kolejny odwołam się do słów Janiny Maćkowiakowej, która pisała: „[...] prawidłowy rozwój logicznego myślenia może odbywać się jedynie na podstawie praktycznej i konstruktywnej działalności – przynajmniej w swej początkowej fazie. Szczególnie znaczenie pracy ręcznej uwidacznia się przede wszystkim w okresie początkowym nauki szkolnej, gdy dzieci nie są jeszcze w pełni zdolne do myślenia abstrakcyjnego i do wzajemnego porozumiewania się przy pomocy pojęć. W tym okresie praca ręczna jest tą czynnością, przy której wykonywaniu najłatwiej nawiązać z dziećmi kontakt myślowy. Przy pracy udają się najlepiej pierwsze uspołecznione i logiczne wypowiedzi dziecka. Wszystkie niekonsekwencje, błędy myślenia i wypowiedzi odbijają się na tle pracy ręcznej w sposób widoczny, zmuszając do odpowiedniej korekty“ (Maćkowiakowa, 1948, s.8). Po raz kolejny również powtórzę: Niezależnie od subiektywnych postaw i teoretycznych założeń współczesnej myśli pedagogicznej idee nauczania prac ręcznych są ciągle żywe, a jako »wszelka praktyka posiadają samodzielną wartość«:

Przesłaniem tego artykułu, choć krótkiego i jedynie wprowadzającego w problematykę, jest próba przywrócenia znaczenia - polskiemu manualizmowi i polskiej szkole - pracy ręcznej. Pedagogika polska w większości opracowań milczy o pracy ręcznej dziecka, wyrażając tym samym negatywny stosunek do tej nie możliwości ile konieczności. Gdy w wielu krajach Europy nauczanie prac ręcznych stanowi jedno z głównych zagadnień wychowania, w Polsce głosi się pogląd, że jedynie ważne jest „kształcenie ogólne”. Tym, którzy sądzą, że era pracy ręcznej minęła w okresie mikroelektroniki i komputerów, pragnę uświadomić, że komputery i Internet stanowią jeszcze jeden ekran przesłaniający styczność z realnością rzeczy otaczających i wprowadzających w wirtualną rzeczywistość, a więc rzeczywistość, która nader łatwo pozbywa się cech rzeczywistości.

Tak pojęta problematyka kształtowania manualnego ma ważność dla edukacji i wychowania w środowisku rodzinnym, przedszkolnym i szkolnym. Zręczne ręce i towarzyszący im nieustannie wysiłek umysłu ma stanowić właściwość ludzką nawet w dobie automatów i mikroelektroniki. Warto też pamiętać o tym, że punktem wyjścia dla tworzonych idei nauczania prac ręcznych nie była problematyka techniki, lecz problematyka człowieka i jego rozwoju. Stąd uwaga została skierowana na całość, na wszechstronność tego rozwoju, na procesy emocjonalne, a więc wyrażając się obrazowo na serce, jako symbol uczuć, drogę do uznania wartości i na ręce, jako symbol zaradności i umiejętności działania.

Czy prace ręczne ponownie powrócą do programu edukacji i wychowania polskich dzieci, czas pokaże, czy warto o nie walczyć – myślę że warto, bo „skąd mielibyśmy miasta, zamki, mury, mieszkania, domy, świątynie, gdyby ich nie stworzyła praca rąk? To one dostarczają nam pokarmu, dostarczają napoju, dostarczają innych niezbędnych środków. One zjedną nam przyjaźń, znajdują przymierze i pokój. One uwalniają nas od najazdu naszych nieprzyjaciół. One łowią na pokarm różnego rodzaju ptactwo, gady i dzikie zwierzęta, one przygotowują jarzma dla wołów i juki dla osłów, one drążą głęboko ukryte w ziemi jamy, one odkrywają żyły złota, srebra, miedzi, cyny i żelaza – i przystosowują je do używania oraz pięknie przerabiają na ozdoby. One [...] sprawują wszelki święte obrzędy, one posługują Bogu i ołtarzom” (Jan z Trzciany, za: Nowacki, 2008, s. 15).

## Bibliografia

- AMBROZIEWICZ, Wiktor. 1932. *Wartość robót ręcznych jako samoistnej metody*. „Praca ręczna w Szkole, z. 3 – 4.
- DUNIN-SULGUSTOWSKA, Maria. 1924. *Slójd*. Warszawa : Dom Książki Polskiej, 86 s.
- KOZŁOWSKI, W. R., *Systemy Slójdu*. Referat wygłoszony w dn. 25 lipca 1907 r. na posiedzeniu Sekcji wychowania fizycznego X Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. „Rodzina i Szkoła”, 1908, nr 3-4, s. 14.
- MAĆKOWIAKOWA, Janina. 1948. *Praca ręczna w nauczaniu początkowym*. „Poradnik dla nauczycieli”, nr 3 – 4.
- MAJCHRZYCKI, Józef. 1921. *Dzieje rozwoju slójdu w Polsce*. „Szkoła powszechna”, z. 1.
- PEK SZYC, Franciszek. 1927. *Krótki zarys rozwoju nauki robót ręcznych w Małopolsce*. „Praca ręczna w szkole”, nr 2 – 3.
- NOWACKI, Tadeusz. 2008. *Tworząc ręką*. Radom : ITE- PIB, 80 s. ISBN 978-83-7204-687-1.
- PALUCH, Marek. 2007. *Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie*. Sanok : Marek Paluch, 79 s. ISBN 978-83-921931-2-8.
- PE CZKOWSKI, Ryszard. 2010. *Funkcjonowanie klas łączonych w polskim systemie edukacji*. Rzeszów : Uniwersytet Rzeszowski, 304 s. ISBN 978-83-733854-2-9.
- PRZYŁUSKI, Józef. 1906. *Znaczenie robót ręcznych (slójdu)*. „Szkoła Polska”, nr 5, s. 179 – 182.
- ROWID, Henryk. 1958. *Szkoła twórcza*. Warszawa : Książka i wiedza, 410 s.
- SOBOLCZYK, Ryszard. 1977. *Polski system nauczania pracy ręcznej w okresie międzywojennym*. „Wychowanie Techniczne w Szkole”, nr 2.